

# Kisielewski, Janusz

---

## Odkrycie prehistorycznego żarna na peryferiach miasta

---

Notatki Płockie 16/3-62, 31-32

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jaka więc była przyczyna tej wielkiej śmiertelności?

Jan Czarnowski w „Aktach Zeyścia” notuje przyczyny zgonów oparte na ocenie ówczesnej służby zdrowia, tak cywilnej jak i wojskowej. Czarnowski opisując nagły zgon żołnierza wymienia: „Żołnierz bataljonu 3-go, pułku siedemnastego — pieszego, kompanji pierwszej. Żołnierz od wyżej rzeczzonego pułku w Wyszogrodzie”.

W oparciu o przytoczone dokumenty przedstawiam poniżej tabelę, w której wymienione zostały wszystkie jednostki chorobowe, wykazane przez Jana Czarnowskiego, podają ponadto zestawienia liczbowe dla poszczególnych chorób i wiek zmarłych.

Śmiertelność dzieci w pierwszym roku życia była zastraszająca, wynosiła więcej niż 25% wszystkich zgonów. Wiele dzieci umierało również w wieku przedszkolnym. Dominowały choroby zakaźne takie jak: gruźlica, koklusz, błonica, biegunka... W 1969 roku zgonów dzieci w Wyszogrodzie nie notowano.

JANUSZ KISIELEWSKI

## Odkrycie prahistorycznego żarna na peryferiach miasta

Z końcem maja ub. roku autor niniejszej informacji przeprowadził wspólnie z mgr A. Błachowskim poszukiwania zabytków w pobliżu wschodniej granicy Płocka, w rejonie przyległym do Wisły. Na trasie penetracji zwróciła szczególną uwagę odosobniona zagroda wiejska, położona przy ul. Grabówka 12. Osłonięta kępą drzew składa się z budynku mieszkalnego, częściowo zbudowanego z bali dębowych i stodoły o konstrukcji sumikowo-łątkowej.

W podwórzu tego gospodarstwa znajduje się prehistoryczne żarno, wykonane z czerwonego granitu typu rapakiwi<sup>1)</sup>. Ten gatunek kamienia, zbierany z powierzchni ziemi służył często do wyrobu narzędzi w dobie neolitu (ok. r. 4000—1700 p. n. e.) i epoki brązu (ok. r. 1700—700 p. n. e.).

Wypada sądzić, iż powstawanie podobnych żaren o kształcie wanienkowatym wiązało się ściśle z obróbką mniejszych narzędzi kamien-

Analiza powyższego zestawienia byłaby interesująca dla historyka medycyny, pozwoliłaby np. wyświetlić nieznane nam nazewnictwo niektórych jednostek chorobowych. Trudno teraz odgadnąć, jakie były np. objawy „zgniłej zaby”.

Epidemiolog miałby tu również wiele do powiedzenia. Podkreśliłby wielki triumf współczesnej medycyny, nastawionej głównie na profilaktykę. Ale zarówno rozważania epidemiologa, jak i historyka medycyny byłyby osobnym tematem opartym na tym materiale.

Jak dalece medycyna czuła się bezsilna w owych czasach w obliczu takich chorób jak np. gruźlica, rak lub wodna puchlina, świadczą słowa przedwcześnie zmarłego 31. XII. 69 r. docenta Zbigniewa Woźniewskiego, kierownika katedry Historii i Filozofii Medycyny w Warszawie, który pisząc artykuł o historii gruźlicy zacytował bardzo dosadne stare powiedzenie, z którego wynikało, że wobec raka, suchot, wodnej puchliny lekarze byli bezsilni.



Zagroda wiejska przy ul. Grabówka 12 zbudowana z bali dębowych.

nych. Na płaskiej powierzchni rozłupanych głazów formowano kształty i gładzono siekiery, topory i inne przedmioty znane z wykopalisk archeologicznych. W trakcie tych czynności na skutek tarcia wytwarzały się wyłobienia, umożliwiające inne zastosowanie narzędzia. Do wgłębień tych wsypywano ziarna zbóż, które rozdrabniano rozcierakiem trzymanym w dłoniach. Posiadał on kształt kulisty bądź walcowaty, zależnie od powierzchni pracującej żarna. Podobne żarna znane były w całym świecie starożytnym. W Polsce przestano ich używać z nastaniem epoki żelaza,

1) Ta odmiana granitu występuje powszechnie w postaci głazów i mniejszych otoczków na terenach środkowo-wschodniej Europy. Jej nazwa wywodzi się od pasma gór Rapa-Kiwi w Laponii, skąd znoszone były na południe skały, docierające na lądolodzie aż do Podkarpacia.



*Dom mieszkalny Stanisława Garwackiego o ciekawej konstrukcji, który wkrótce poddany zostanie remontowi.*

czyli ok. roku 700 p. n. e., gdyż powstawały one razem z innymi narzędziami kamiennymi, których już nie wykonywano. Być może, że przez pewien czas miażdżono zboże tylko w drewnianych stępach. Dopiero w ostatnich wiekach przed naszą erą zostały wynalezione przez Celtów żarna rotacyjne, czyli obrotowe, złożone z dwóch kamieni o zbliżonej wielkości. Dolny, nieruchomy posiadał okrągłe wgłębienie, czym różnił się od dawniejszych żaren, które zawsze posiadały kształt eliptyczny. Zboże mielono, obracając górnym głazem, o wypukłej powierzchni trącej.

Omawiany zabytek znajduje się od paru pokoleń w posiadaniu jednej rodziny, przechowywany z pietyzmem jako swoista pamiątka. Jego obecny właściciel, Stanisław Garwacki znając dawne pochodzenie przedmiotu zapewnia, iż od wielu lat chroni go przed zniszczeniem. Według uzyskanych informacji żarno znaleziono „sto lat temu” w sąsiedniej wsi Borowiczki. Służyło ono zawsze jako zbiornik wody deszczowej. W okresie międzywojennym uległo uszkodzeniu wskutek nieumyślnego najeżdżania kołem obciążonego wozu, co spowodowało odłamanie znacznego fragmentu krawędzi. W tym czasie próbował je zdobyć dla muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego proboszcz z Imielnicy, ks. Władysław Skierkowski, jednakże już wówczas zabytek stanowił dla właścicieli pamiątkę, z którą nie chciano się rozstać. Wymownym dowodem tego przywiązania było przewiezienie obiektu, ważącego ponad 50 kg w czasie przeprowadzki, z Borowiczek do Grabówki, która odbyła się w roku 1938, przewieziono także budulec z rozebranego domu mieszkalnego i stodoły, które

wzniesiono ponownie według wzorów tradycyjnego budownictwa wiejskiego. Obecnie planuje się remont zabudowań — może byłoby dobrze zachować ich poprzedni wygląd? Za-



*Prahisteryczne żarno, używane jako zbiornik wody deszczowej. Na zdjęciu widać uszkodzenia spowodowane mechanicznym uderzeniem koła obciążonego wozu.*

groda stanowiłaby wówczas niewątpliwą walor krajoznawczy tej malowniczej okolicy podmiejskiej.